

redakcja naukowa

**Kazimierz Obuchowski**  
**Makary K. Stasiak**

# Duchowy wymiar istnienia

# SPIS TREŚCI

Makary K. Stasiak <b>SŁOWO WSTĘPNE . . . . .</b>	<b>5</b>
---	----------

## WIELOWYMIAROWOŚĆ ZAGADNIENIA DUCHOWOŚCI

Makary K. Stasiak <b>METODYKA PSYCHOTERAPII JAKO METODOLOGIA NAUKI PO-POSTMODERNISTYCZNEJ . . . . .</b>	<b>13</b>
Astrid Męczkowska-Christiansen <b>PYTANIE O WSPÓŁCZESNĄ FORMUŁĘ DUCHOWOŚCI Z NEOLIBERALIZMEM W TLE . . . . .</b>	<b>25</b>
Zbigniew Bokszański <b>PODMIOTOWOŚĆ A WSPÓŁCZESNA TEORIA SOCJOLOGICZNA . . . . .</b>	<b>35</b>
Ewa Jackowska <b>WYMIAR DUCHOWOŚCI W STRUKTURZE ZINTEGROWANEJ OSOBOWOŚCI . . . . .</b>	<b>45</b>
Wojciech Kołodziej <b>ŚWIADOMOŚĆ A DUCHOWY WYMIAR CZŁOWIEKA . . . . .</b>	<b>63</b>

## DUCHOWY WYMIAR ISTNIENIA

Teresa Samek <b>WPLYW PIERWIASTKA DUCHOWEGO NA POCZUCIE WEWNĘTRZNEJ INTEGRACJI . . . . .</b>	<b>89</b>
Henryk Raszkiewicz <b>TRADYCJA HUMANISTYCZNEGO NURTU W PSYCHOLOGII A POZNANIE PRZEZ ZNAK I SYMBOL . . . . .</b>	<b>99</b>
Joanna Grzegorzewska-Sitek, Katarzyna Tłuczek <b>ROLA I WARTOŚĆ ROZWOJU DUCHOWEGO WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE . . . . .</b>	<b>129</b>

## EMANCYPACYJNY WYMIAR DUCHOWOŚCI

Marek Tański <b>CZY TRANSGRESJA W UJĘCIU JÓZEFA KOZIELECKIEGO JEST KONCEPCJĄ UWZGLĘDNIAJĄCĄ DUCHOWY WYMIAR CZŁOWIEKA? . . . . .</b>	<b>147</b>
Urszula Tokarska <b>WSPOMAGANIE ROZWOJU INTELIGENCJI DUCHOWEJ (SQ) Z WYKORZYSTANIEM NARRACYJNEJ GRY (AUTO)BIOGRAFICZNEJ W OSIEMDZIESIĄT HISTORII DO-O-KOŁA ŻYCIA . . . . .</b>	<b>155</b>

## EDUKACYJNY WYMIAR DUCHOWOŚCI

- Anna Kossobucka  
**DUCHOWY WYMIAR CZŁOWIEKA W KONTEKŚCIE WYCHOWANIA  
MORALNEGO – MIĘDZY ADAPTACJĄ A EMANCYPACJĄ . . . . .** . 185
- Adrianna Sarnat-Ciastko  
**W POSZUKIWANIU PRZEWODNIKA. ROZWAŻANIA DOTYCZĄCE  
DUCHOWEGO WYMIARU CZŁOWIEKA W RELACJI MISTRZ–UCZEŃ . . . . .** . 207

## DUCHOWOŚĆ W PEDAGOGICE

- Georg Grzyb  
**Παιδαγωγέω? TAK, ALE W JAKIM JĘZYKU? . . . . .** . 227
- Anna Murawska  
**NADZIEJA NA BYCIE SOBĄ WYRAZEM DUCHOWEGO  
ROZWOJU CZŁOWIEKA – PODEJŚCIE PEDAGOGICZNE . . . . .** . 239

## DUCHOWOŚĆ W SZTUCE

- Grzegorz Sztabiński  
**DUCHOWOŚĆ BEZ METAFIZYKI W SZTUCE WSPÓŁCZESNEJ . . . . .** . 253
- Tamara Sass  
**HOMO DECOR . . . . .** . 263
- Anna Frąckowicz  
**ARTYSTA Z NURTEM . . . . .** . 269
- Tomasz Sobczak  
**POTRZEBA EKSPRESJI I CIĄGŁE POSZUKIWANIE  
JEJ NIESKOŃCZONYCH MOŻLIWOŚCI . . . . .** . 277

## WYMIAR RELIGIJNY I POZARELIGIJNY

- Stanisław Chrobak  
**INTEGRALNA FORMACJA LUDZKA I CHRZEŚCJAŃSKA  
– PRZESŁANIE PEDAGOGICZNE JANA BOSKO . . . . .** . 289
- Marcin Wnuk, Mateusz Hędzulek  
**AKTYWNOŚĆ SFERY RELIGIJNO-DUCHOWEJ A POZIOM SZCZĘŚCIA  
ODCZUWANEGO PRZEZ PACJENTÓW ONKOLOGICZNYCH . . . . .** . 303

## DUCHOWE ZNIEWOLENIE CZŁOWIEKA

- Wojciech Kołodziej  
**PROBLEMY DUCHOWE LUDZI UZALEŻNIONYCH . . . . .** . 325

**DYSKUSJA PODSUMOWUJĄCA . . . . .** . 343

**ABSTRACTS . . . . .** . 361

**INFORMACJE O AUTORACH . . . . .** . 373

**Makary K. Stasiak**

## **SŁOWO WSTĘPNE**

Współcześnie w postrzeganiu świata dominuje perspektywa scjentyistyczna. Uczni próbują poznać otaczającą ich rzeczywistość i sądzą, że posiadając wiedzę o niej, będą mogli efektywnie poruszać się po jej obszarach. Konsekwentne wyznawanie perspektywy poznawczej powoduje, że człowiek zapomina o samym sobie i o szczególnym wymiarze, jaki jest mu przynależny. Ten szczególny wymiar to wymiar duchowy. Uczni coraz częściej zaczynają przypominać sobie o tej wyjątkowej i niezwykle wartościowej sferze funkcjonowania istoty ludzkiej, w wyniku czego coraz częściej podejmują badania mające na celu jej opis oraz zrozumienie. Badania te są cenne szczególnie w kontekście dotychczas powszechnie stosowanego podejścia oświeceniowego, w którym to obraz człowieka został bardzo uproszczony i zredukowany do sfery wyłącznie materialnej, przedmiotowej.

W myśl założeń powszechnego jak dotąd modelu oświeceniowego, człowiek nie posiada wolności zewnętrznej i wewnętrznej, istnieje tylko

konieczność. Ta konieczność wymusza na nim postępowanie, które jest z góry ściśle określone. W tym rozumieniu istnieje tylko jedno właściwe rozwiązanie, jedna prawidłowa reakcja na sytuację problemową. Sens ma tylko postępowanie zgodnie z prawami naukowymi. Postawa oświeceniowa to postawa ograniczająca, opresyjna, pozbawiająca człowieka umiejętności samodzielnego myślenia i rozwiązywania problemów, jak pisała w publikacji *Podmiot i pedagogika. Od oświeceniowej utopii ku podkrytycznej dekonstrukcji* Astrid Męczkowska-Christiansen (por. Męczkowska-Christiansen, 2006). Tymczasem na człowieka można spojrzeć inaczej. Można rozumieć go jako podmiot ekonomiczny, który gra o przeżycie. To on decyduje, jakie postawy czy zachowania wybiera i manifestuje. Od trafności ich doboru i bogactwa repertuaru zależy, czy człowiek wygra, czy nie. I to właśnie edukacja wpływa na to, czy dana jednostka będzie potrafiła radzić sobie z różnymi problemami, które pojawiają się w jej życiu. Przestrzeń wolności istnieje w umyśle, a umiejętność właściwego dobierania postaw jest konsekwencją tej wolności wewnętrznej. Trafności doboru zachowań można się nauczyć, bo od niej zależy przyszłość istnienia konkretnej jednostki duchowej. Oświeceniowe podejście powodowało, że ową umiejętność doboru zachowań już można zakwalifikować do wolności wewnętrznej. Człowiek nie posiadał umiejętności poszukiwania różnych rozwiązań, był przez to ograniczony do zachowań, które uważał za prawidłowe.

Transcendencja jest zamierzonym wychodzeniem poza swoje dotychczasowe możliwości. Wychowanie w modelu podmiotowym bazującym na duchowości jest szansą, gdyż prowadzi do zwiększenia trafności podejmowanych decyzji. Duchowy wymiar człowieka to umyślne działanie na rzecz wzbogacenia pola wolności, uzyskiwania umiejętności doboru zachowań do kolejnych sytuacji, a więc konkretnego wykraczania poza posiadaną wolność. Wychodzenie poza dotychczasowe możliwości wewnętrzne to wzbogacanie repertuaru zachowań, doskonalenie umiejętności wyboru najefektywniejszych zachowań przeznaczonych do manifestacji. Ktoś, kto rozwija się duchowo, jest w stanie nie tylko tę duchowość odczuwać, ale też korzystać z niej jako z tej sfery, która może kreować w nas wielość i bogactwo zupełnie nowych rozwiązań.

Posługując się przenośnią, chciałbym uświadomić Czytelnikowi, że gdy pracujemy nad sobą i swoją duchowością, to nie tylko obsługujemy program komputerowy, który zastaliśmy w naszej głowie, tak jak to się dzieje w przypadku komputera, ale potrafimy go jeszcze ulepszyć i wzbogacić. Przyjmujemy wtedy postawę podmiotową, otwartą na nowe propozycje i możliwości. To bardzo ważne, by opanować umiejętność wyboru i podejmowania trafnych decyzji, a nie tylko tych „właściwych”, bo takie nie istnieją. Rozwiązań zawsze jest wiele i często są one w stosunku do siebie równoważne. Dobrze, jeśli nauczymy się zwiększać liczbę rozważanych opcji i umiejętności wybierania tych przeznaczonych do realizacji. W tym sensie wychodzimy, wykraczymy ponad to, co do tej pory powszechnie obowiązywało w edukacji i w podejściu do rzeczywistości.

Obecnie stoimy w obliczu dwóch problemów:

- pierwszy z nich to załamanie się dotychczasowego sposobu oddziaływania człowieka na świat zewnętrzny
- drugi to jawne doświadczenie braku starań i zabiegów o wewnętrzne dyspozycje człowieka.

Każdy z wymienionych powodów omówię poniżej. Śmiem twierdzić, że dotychczasowy sposób funkcjonowania człowieka w świecie jest autodestrukcyjny. W miarę upływu czasu człowiek zyskuje coraz większe moce i coraz większe umiejętności działania skierowanego na świat zewnętrzny. Równocześnie brakuje mu refleksji o jego świecie wewnętrznym. Tymczasem faktycznie stosowany sposób oddziaływania na przyrodę przynosi człowiekowi więcej strat niż zysków.

Człowiek systematycznie poszerza swoją wiedzę o otaczającym go świecie zewnętrznym i rozwija technologię oddziaływania na ten świat. Mamy do czynienia z dwoma równoległymi procesami. Pierwszy polega na wzbogacaniu wiedzy o otaczającym świecie. Wiedza ta staje się coraz bardziej dokładna i wnikająca w coraz dalsze głębie rzeczywistości, zarówno w wymiarze nano-, jak i w wymiarze mega-. Jesteśmy w stanie poznać przyrodę już na poziomie submolekularnym – czyli mniejszym niż pojedynczy atom – i w wymiarach kosmicznych. Nasze pojazdy kosmiczne docierają do najdalszych zakątków Układu Słonecznego a przy pomocy teleskopów umieszczonych w kosmosie sięgamy wzrokiem daleko poza naszą galaktykę.

Drugi proces polega na tym, że rozwojowi wiedzy teoretycznej towarzyszy rozwój technologiczny. Nie tylko obserwujemy otaczający nas świat, ale i na niego oddziałujemy. Ludzkie narzędzia pracy są coraz bardziej precyzyjne i coraz doskonalsze. Wraz z rozwojem wiedzy uczymy się budować coraz lepsze narzędzia służące oddziaływaniu na przyrodę. Rozwój technologiczny wyraża się choćby w fakcie, że nauka dokonała już pełnej rekonstrukcji garnituru genetycznego człowieka. Wchodzimy w erę planowania szczegółowej budowy genetycznej istoty ludzkiej.

Człowiek dysponuje również coraz większymi energiami. Dzięki rozbiciu atomu i uruchomieniu energii jądrowej zbudował broń, przy pomocy której potrafi sam siebie zniszczyć. W tym względzie przyszło już pewne otrzeźwienie i człowiek zaczął ograniczać w stosowaniu i rozprzestrzenianiu groźnych technologii.

Niemniej jednak mamy świadomość, że zagrożenia dla spokojnej egzystencji człowieka istnieją i są nadal rozwijane. Energie jakie uwalniamy z Ziemi w wyniku naszego zwykłego i codziennego życia są na tyle istotne, że wywołują globalne zmiany klimatyczne. Proces ten nie maleje, a narasta.

Okazuje się, że ten proces autodestrukcji dotyczy także wnętrza człowieka. Astrid Męczkowska pokazała, że współczesna pedagogika nadal nastawiona jest na wychowanie człowieka wewnątrznie zniewolonego. Co to oznacza? Autorka pracy *Podmiot i pedagogika* pokazuje nam, że we współczesnej pedagogice, zarówno na poziomie filozoficznym jak i na poziomie programów wychowawczych dąży się do ukształtowania człowieka wewnątrznie zniewolonego. W oświeceniowych, nadal praktycznie wykorzystywanych koncepcjach filozoficznych i tworzonych na ich podstawie koncepcjach pedagogicznych przyjmuje się, że człowiek, czyli jego wewnętrzne i zewnętrzne zachowanie, jest w pełni zdeterminowany. Oznacza to, że z góry przyjmuje się, iż człowiek nie posiada ani wolności wewnętrznej, ani zewnętrznej. W ślad za tym budowane są systemy wychowawcze, w których młody człowiek przygotowywany jest do funkcjonowania w świecie przyrody w pełni zdeterminowanym oraz w autorytarnym świecie ludzkim.

Autorytarne systemy wychowawcze prowadzą do ukształtowania ludzi wewnątrznie zniewolonych. Długotrwały i opresyjny trening szkolny

prowadzi jeśli nie do pełnego zabicia, to przynajmniej do daleko idącej redukcji naturalnej wewnętrznej potrzeby wolności i samostanowienia.

Praca Męczkowskiej uświadomiła mi, że my, pedagodzy, wychowujemy raczej osoby bezwolne, pozbawione radości niż osoby otwarte na różnorodność i na drugiego człowieka, wewnętrznie wolne, gotowe podjąć wyzwania, które mogłyby zaowocować wewnętrzną i zewnętrzną przemianą.

Swoją pracą Męczkowska postawiła przede mną (a sądzę, że i przed innymi pedagogami) wyzwanie. Zdałem sobie sprawę, że współuczestniczę w kształtowaniu społeczeństwa totalitarnego, a więc społeczeństwa, którego fundamentem jest myślenie będące źródłem systemów totalitarnych, takich jak faszyzm i komunizm.

Nie chcę przykładać ręki do takiego systemu pedagogicznego. Nie chcę wychowywać człowieka wewnętrznie zniewolonego, w ten sposób współkształtować świata, który stał się źródłem i przyczyną olbrzymich, wręcz totalnych cierpień.

W moim osobistym przeświadczeniu remedium na zaistniały stan rzeczy zostało zawarte w pracy Jana Czesława Czabały – *Czynniki leczące w psychoterapii* (por. Czabała, 2008). Z pozoru publikacja ta adresowana jest do wąskiego grona odbiorców. Jednak sądzę, że jej treść może zainteresować wielu czytelników, a nie tylko psychoterapeutów, którzy chcą swoją terapię uprawiać inaczej niż według podstawowych szkół Zachodu.

Wartość tej propozycji ma znacznie szerszy wymiar. Czabała sugeruje, aby człowieka leczyć przez rozwój jego osobistej wewnętrznej wolności. Autor nie zawsze wprost twierdzi, że przyczyną wielu chorób psychicznych jest wewnętrzne ograniczenie i nieumiejętność wystarczająco adekwatnego reagowania na napotykanne problemy i trudne sytuacje. Jako rozwiązanie proponuje on taką pracę z człowiekiem, która prowadzi do wzbogacenia jego wewnętrznego świata. W wyniku zaproponowanej przez autora terapii, jego pacjent potrafi zachować się różnorodnie i wybrać spośród dostępnych mu zachowań takie, które prowadzą do rozwiązania problemu. Oznacza to, że Czabała proponuje metody pracy z człowiekiem prowadzące do wzbogacenia jego wewnętrznego świata oraz do umiejętności wybierania zachowań adekwatnych do sytuacji problemowych.



Tradycyjne systemy pedagogiczne prowadzą do wychowania człowieka wewnątrznie zniewolonego, natomiast Czabała pokazuje, jak można kształtować człowieka wewnątrznie bogatego oraz konsekwentnie i umyślnie wzbogacającego swoje wnętrze.

Rozwiązaniem trudnej sytuacji, w jakiej postawiła mnie swoją pracą Męczkowska, stała się publikacja i propozycja Czabały. Odnalazłem w niej drogę wyjścia z impasu. Stosując tę szczególną propozycję, otworzyłem sobie drogę do kształtowania człowieka wewnątrznie wolnego i odpowiedzialnego za swoje postępowanie.

Jan Czesław Czabała nie pochodzi z USA, lecz z Warszawy. Może wydawać się, że idee rodem znad Wisły są za „małe” do powszechnego stosowania. Jestem jednak innego zdania. Śmiem proponować koncepcję Czabały jako remedium na problemy współczesności i jako drogę kształtowania nowoczesnego człowieka skutecznie radzącego sobie z problemami narastającymi w miarę rozwoju cywilizacyjnego.

## BIBLIOGRAFIA

- Czabała J.C. (2006), *Czynniki leczące w psychoterapii*, PWN, Warszawa.
- Męczkowska-Christiansen A. (2006), *Podmiot i pedagogika. Od oświeceniowej utopii ku podkrytycznej dekonstrukcji*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław.